Nowy

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Poniedziałek, dnia 6 sierpnia 1917 r.

Przegląd polityczny.

Łódź, 6.VIII. 1917.

W ostatnich dniach przyniosły nam depesze dwie dość ciekawe wiadomości, które narazie nie posiadają zbyt poważnego znaczenia, w dalszym jednak rozwoju wypadków na tle wojny powszechnej, o ile nie dojdzie do zawarcia rychłego pokoju porozumiewawczego, mogą się stać czynnikami doniosłych zdarzeń.

Jedną z tych wiadomości jest depesza Ag. tel. W. A. T., donosząca o przybyciu eskadry amerykańskiej na wody wyspy Sachalin w związku z protestem japończyków w przedmiocie działań floty wojennej Stanów Zjednoczonych na oceanie Spokojnym, tudzież w związku z koncesjami, udzielonemi Japonji przez Rosję w Mandżurji i Wschodniej Syberji.

O panowanie na oceanie Spokojnym oddawna już rywalizują Stany Zjednoczone Ameryki Północnej z Japonją. Przed wybuchem wojny powszechnej istniała nawet obawa wybuchu wojny amerykańsko-japońskiej na tle właśnie tej rywalizacji. Przeludniona Japonja zniewoloną jest szukać terenów kolonizacyjnych na lądzie stałym i wyspach oceanu Spokojnego dla osadzenia tam nadmiaru swej ludności.

W ostatnich latach, dzięki ściślejszym stosunkom z Europą, Japonja brała z cywilizacji zachodniej wszystko, co najlepsze, przeszczepiając je na grunt własny, przy zachowaniu jednak wszystkich zalet, cechujących jej rasę. Dzięki temu szybko wyrosła na potęgę mocarstwową, z którą poważnie liczyć się zaczęto. Po wojnie z Rosją stosunki polityczne, międzynarodowe układały się dla Japonji nader przyjaźnie, a podczas wojny powszechnej Japonja, przy stosunkowo niewielkich ofiarach, uzyskała kolosalne korzyści natury ekonomicznej i politycznej. Wpływ jej w Chinach usunął na plan drugi wpływy mocarstw europejskich, wplątanych w uciążliwą wojnę między sobą. Rzucone przez Japonję: „Azja dla azjatów“ zaczęło się w czyn wcielać.

Nie mogły spoglądać na to obojętnie Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, już w czasach pokojowych silnie zagrożone przez emigrację japończyków do złotodajnej i urodzajnej Kalifornji, którą od Japonji oddala ocean Spokojny na przestrzeni 4 do 5 dni drogi. Na oceanie Spokojnym Unja północno-amerykańska ma bardzo poważne interesy polityczne i ekonomiczne, ale ma je i Japonja, która chciałaby zawładnąć wyspami Filipińskiemi, należącemi dziś do Stanów Zjednoczonych — tak dobrze uzupełnić mogącymi posiadłości japońskie. Kalifornja jest również ponętnym kąskiem dla Japonji, chociażby, jako teren emigracji dla jej ludności, na równych prawach z innymi narodami, cieszącymi się w Stanach gościnnem przyjęciem i opieką praw wolnej zaoceanowej Republiki.

Dumę narodową japończyków do żywego dotknęły wyjątkowe prawa, uchwalone przeciw ich współrodakom przez władze stanu Kalifornja. Uchwały te spowodowały swego czasu nawet ostre protesty ze strony rządu japońskiego, zanoszone do Waszyngtonu i omal nie wywołały zatargu. Z drugiej strony, o ile wzrost potęgi mocarstwowej Japonji, bynajmniej, nie jest pożądanym dla Stanów Zjednoczonych, o tyle też jest dla nich solą w oku rosnąca potęga Anglji, gdyby po obecnej wojnie została ona panią kolonii niemieckich zagarniętych przez imperium wielkobrytańskie na wschodnich wybrzeżach Afryki i na oceanie Spokojnym. Gdyby Anglia stała się panią całego wschodniego wybrzeża Afryki i terenów azjatyckich, o które obecnie walczy, wówczas od Singapoore aż do portu Said i od Aleksandrji na morzu Śródziemnem aż do Kapsztadtu u przylądka Dobrej Nadziei, imperjum Wielkobrytanii byłoby nieomal wszechwładne na oceanach i najważniejszych drogach handlowych ziemi. Wojna z Anglią przy obecnych konjunkturach polityki światowej i z uwagi na sojusz, łączący Anglię z Japonją, a przez nią z—całą koalicją przeciwniemiecką byłaby dla Stanów Zjednoczonych zbyt niebezpieczną, ale też i wojna z Japonją w obecnych warunkach bynajmniej nie jest wskazaną dla unji północno-amerykańskiej.

Niewątpliwie jednak po ukończeniu wojny powszechnej, bez względu, jakie będą jej wyniki, walka o panowanie na oceanie Spokojnym między Japonją a Stanami Zjednoczonemi rozegrać się musi wcześniej czy później. Byłoby zatem wielce pożądanem dla unji północno-amerykańskiej zajęcie na oceanie Spokojnym takich stanowisk, któreby w razie spodziewanego w dalszej przyszłości wybuchu wojny z Japonją dawały unji północno-amerykańskiej przewagę. W chwili obecnej nadarza się ku temu bardzo pomyślna sposobność, albowiem Japonja związana sojuszem z koalicją, nie może wystąpić przeciw Stanom Zjednoczonym zbrojnie w chwili gdy i one przyłączyły się do koalicji przeciw niemieckiej, ograniczyć się musi tylko do protestów, gdy unja zajmować będzie ważne, a groźne dla niej posterunki na oceanie Spokojnym lub jego wybrzeżach, wrzekomo li tylko w interesie ogólnym całej koalicji, dla wzmożenia jej sił lub osłabienia sił przeciwnego obozu. Jest to dopiero początek tej gry, ale kto wie, czy nie był to jeden z najważniejszych powodów do opowiedzenia się Stanów Zjednoczonych po stronie koalicji i zbrojnego wmieszania się do wojny powszechnej.

Drugą sensacyjną wiadomością jest doniesienie o przygotowaniach, czynionych w Ameryce w celu uruchomienia drugiego półmiljona wojsk amerykańskich, które podobno mają być przewiezione na fronty bojowe. Czy atoli wojska te użyte będą na terenach europejskich wojny powszechnej, czy też gdzieindziej, — niewiadomo jeszcze. Niepodobna bowiem wszystkiemu wierzyć, co nam donoszą depesze, lub co mówią dyplomaci i mężowie stanu w swych publicznych przemówieniach.

St. Łp.

Z Resursy Rzemieślniczej.

Zapowiedziane na dzień 29-go lipca r. b., tj. na ubiegłą niedzielę ogólne nadzwyczajne zebranie członków Tow. Resursa Rzemieślnicza nie mogło dojść do skutku. Po usunięciu przeszkód, wyznaczono je na niedzielę następną, na godzinę 4-ą po poł.

Jestto zebranie nader ważne, którego rezultaty za decydować mogą o bycie, a nawet dalszem istnieniu Resursy Rzemieślniczej, wobec niezbędnej potrzeby uzdrowienia istniejących w łonie tego Towarzystwa stosunków, silnie zabagnionych wskutek niedbalstwa, czy też złej woli jednostki, obdarzonej zaufaniem członków Towarzystwa, lecz, niestety, nie stojącej na odpowiednim poziomie etyki społecznej, nakazującej pilnie strzedz powierzonego nam dobra publicznego.

Jak już wiadomo po wybuchu wojny wielu członków zarządu Resursy i jej prezes opuścili Łódź, zmuszeni do wyjazdu przez warunki, wytworzone przez wojnę.

Wobec nieuzupełnienia Zarządu, ster spraw ujął p. Bawarski, który zamiast zwołać natychmiast po nadejściu przyjaznych warunków ogólne zebranie dla wyboru nowego zarządu, rządził jej sprawami samowolnie i dopiero pod naciskiem członków, dbałych o dalszy byt instytucji, uzupełnił zarząd członkami wedle własnego wyboru.

Zarząd ten, złożony z ludzi, oddanych p. Bawarskiemu, postępował podług jego woli bezkrytycznie, wykreślając członków niemiłych p. Bawarskiemu i uchwalając postanowienia, niezgodne z dobrem ogółu członków, jak np. dopuszczanie do korzystania z dobrodziejstw kooperatywy, założonej i ulegalizowanej przez władze dla wszystkich członków Resursy, tylko tych, co wnieśli udziały na jej kapitał obrotowy, zapoczątkowany przy pomocy komisji międzyzwiązkowej.

Doprowadziło to do zwołania ponownego zebrania ogólnego, na którem wybrano zarząd, do dziś dnia urzędujący z p. Bawarskim, jako wiceprezesem. Skargi członków na nadużycia i nieporządki w kooperatywie obudziły czujność zarządu, który przy pomocy komisji rewizyjnej i komisji, specjalnie w tym celu powołanej, ujawnił nadużycia stanowiska i zaufania przez p. Bawarskiego narażające Resursę na straty, których sumy atoli wobec braku ksiąg, dokumentów i rachunków, oraz niedbałej, na własną tylko korzyść obliczonej gospodarki, ustalić się nie dało. Doprowadziło to jednak Resursę nieomal nad brzeg przepaści, wobec opłakanego stanu jej finansów.

Wobec sprawozdania komisji rewizyjnej na zebraniu ogólnem w dn. 15 lipca r. b., tudzież wyjaśnień Zarządu, ogólne zebranie większością głosów uchwaliło, nie poszukując na p. Bawarskim, który zresztą przyznał się do winy — poniesionych strat, wykreślić go z grona członków Towarzystwa Resursa Rzemieślnicza na podstawie paragrafu 10 ustawy orzekającego, iż zarząd ma obowiązek wykreślić prostą większością głosów członka, działającego na szkodę T-wa.

Nie przeszkodziło to jednak obrońcom p. B. rzucić oskarżenia pod adresem zarządu i komisji rewizyjnej, czem dotknięte obie te władze Towarzystwa podały się do dymisji.

Niechże obrońcy p. B. nie zapominają, że w kodeksie Napoleona obowiązującym dotychczas w naszym kraju, istnieją artykuły 1135, 1150 i 1184, na mocy których poszkodowany ma prawo damagania się nietylko strat, wypływających z umowy, ale i domniemanych korzyści, wypływających z przepisów prawa, zwyczaju i warunków, w jakich istnieje przedsiębiorstwo. Kodeks cywilny niemiecki idzie jeszcze dalej w obronie praw poszkodowanego.

Towarzystwo Resursy jest osobą prawną, a jego statuta zastępują umowę. Ogólne zebranie zatem z dnia 15 z. m. było bardzo względne dla p.B., co on i jego poplecznicy winni należycie ocenić i nie czynić Towarzystwu Resursa Rzemieślnicza dalszych wstrętów.

Najważniejszą sprawą, która winna być omówioną i gruntownie rozpatrzoną na projektowanem zebraniu ogólnem w dniu 12 sierpnia r. b., jest opłakany stan finansowy Resursy rzemieślniczej.

Jak wykazuje bilans z roku 1914, gdy wówczas likwidowano interesy Towarzystwa „Resursa Rzemieślnicza“, to, po zapłaceniu wszystkich długów, obciążających jej kasę, pozostałoby czystego kapitału rb. 23138 kop. 38 i pół, którym członkowie jej mogli rozporządzać dowoli, wedle własnego uznania. Dziś, gdyby nastąpiła konieczność likwidacji Resursy, jak wykazuje bilans z roku 1917, sporządzony przez komisję rewizyjną i przedstawiony ogólnemu zebraniu w dniu 15 lipca r. b. nietylko nie pozostałoby nic z wolnego kapitału, ale nadto zabrakłoby sporej sumy na pokrycie wszystkich długów i zobowiązań Towarzystwa.

Zbadać, dlaczego w ciągu lat trzech stopniał poważny, bądź co bądź, kapitał, wynaleźć środki zaradcze, by uzdrowotnić stan finansowy Resursy i moralną jej atmosferę, to najważniejszy punkt obrad projektowanego na dzień 12 b. m. zebrania ogólnego i najtrudniejsze z zadań przyszłego zarządu Resursy Rzemieślniczej.

Z wyżej przytoczonego jasno wypływa, jak doniośle ważnem jest zapowiedziane na dzień 12 sierpnia nadzwyczajne zebranie ogólne członków Resursy i jak poważne sprawy ma do rozpatrzenia. Winno zatem zgromadzić wszystkich obecnych w Łodzi członków swych na narady rzeczowe, spokojne, wolne od wszelkiej prywaty, a jedynie tylko dobro instytucji mające na widoku.

Resursa Rzemieślnicza jest bardzo poważną placówką, łączy bowiem z sobą wszystkich rzemieślników bez różnicy zawodu, a jej ustawa pozwala dbać nietylko o materjalne potrzeby polskiego rzemieślnika i czynić im zadość, ale nadto pracować nad podniesieniem jego poziomu kulturalnego i moralnego.

Przez rozumne i rzeczowe załatwienie spraw, stojących na porządku dziennym zapowiedzianego na dzień 12 b. m. zebrania ogólnego rzemieślnik polski złoży wymowne świadectwo

swej dojrzałości obywatelskiej, poczucia obowiązku i zasad etyki społecznej, surowo karcącej wszystko, co pachnie nadużyciem publicznego zaufania i krzywdą ogółu, co korzyści osobiste kryje pod płaszczem dobra publicznego.

St.

Rocznica śmierci Tadeusza Kościuszki.

W dniu 15-go października r. b. upływa stuletnia rocznica śmierci Tadeusza Kościuszki.

Czem był Kościuszko dla narodu polskiego—powszechnie wiadomo.

Cała też ziemia polska uroczyście obchodzić będzie dzień, w którym bohater narodu polskiego i bojownik za wolność ludu na obu półkulach ziemi, zamknął oczy na wieki by jednak żyć wiecznie w naszej pamięci.

W ubiegłą sobotę o godz. 8 wieczorem w lokalu T-wa wzajemnej pomocy pracowników w handlu i przemyśle, zebrało się około 60 osób, przedstawicieli wszystkich prawie stowarzyszeń i instytucji polskich w Łodzi, by omówić program obchodu rzeczonej rocznicy w Łodzi.

Posiedzenie zagaił p. Chwalbiński, na przewodniczącego zebrania przez aklamację powołano ks. prałata Tymienieckiego, sekretarjat objął p. Dybczyński.

O znaczeniu uroczystości obchodu stuletniej rocznicy śmierci Kościuszki referował burmistrz p. Skulski i p.Chełmicki, prezes Polskiej Macierzy Szkolnej oddziału łódzkiego.

Po ożywionej dyskusji wybrano ściślejszy komitet do opracowania programu uroczystości.

Do Komitetu tego weszli pp. Stamirowski, Chwalbiński, Skulski, Sułowski, ks. prałat Tymieniecki, Michałowski, Neumark i inż. E. Wagner.

Następne zebranie plenarne komitetu naznaczono na dzień 25-go b. mies.

Kronika

— Z Magistratu. Magistrat zatwierdził na stanowisko ordynatorów w miejskim szpitalu w Radogoszczu d-rów M. Sachsa i Marguliesa.

— Co palimy? Spekulanci tytuniowi zdobywają się na coraz nowe pomysły, zmierzające do możliwie największych zysków.

W coraz droższych papierosach jest wszystko, oprócz coraz droższego tytuniu, a więc listki wiśniowe, liście lawendy i rabarbaru, wreszcie kwiat lipowy, wszystko odpowiednio suszone i preparowane. Trzeba przyznać, że domieszki te nie są szkodliwe choćby dlatego, że nie posiadają zgubnej dla płuc nikotyny.

Przy sposobności przypomnieć należy, że i dawniej były takie papierosy „bez nikotyny" w sprzedaży, zalecano je jednak tylko chorym na płuca. Papierosy takie wyrabiano z płatków róży, dobrze wysuszonych, cienko pokrajanych.

Papierosy takie mógłby sobie preparować sam każdy nałogowy palacz i tanieiby go one kosztowały, nawet, gdyby płatki róży mieszał z prawdziwym choćby najdroższym tytuniem.

— Sekcja „Warsztatów Pracy". Za przykładem Warszawy, która wzorując się na różnych miastach Zachodu, jeszcze przed paru laty założyła warsztaty pracy, prosperujące dziś znakomicie, powstała przy Ł. M. R. O. Sekcja „Warsztatów Pracy". której zadaniem jest systematyczne zbieranie wszelkiego rodzaju odpadków i przerabianie ich na przedmioty użyteczne.

Utworzenie Sekcji ma bardzo doniosłe znaczenie, gdyż z jednej strony instytucja ta zużytkowywać będzie różne odpadki idące zwykle na marne, z drugiej zaś zatrudniać będzie pewną liczbę ludzi.

Główna uwaga skierowana będzie na wychowawców ochron i przytułków, pozostających pod opieką M. R. O., aby dać im możność nauczenia się rzemiosła pod kierunkiem fachowców, oraz korzystania z urządzanych specjalnie pogadanek, odczytów it p.

Warsztaty i składnica sekcji założone będą w lokalu dawnych sal zarobkowych Chrześć. Tow. Dobroczynności.

Sekcja „Warsztatów Pracy" liczy na **współdziałanie mieszkańców Łodzi, przez gromadzenie i zaofiarowywanie wszelkich bezużytecznych w gospodarstwie domowem odpadków.**

Dla ułatwienia w pozyskaniu pożądanych odpadków, warsztaty pracy postanowiły wysyłać swych ludzi po odbiór nagromadzonych przedmiotów.

= Ruch tramwajów. W związku z umieszczoną w sobotnim numerze naszego pisma notatką o ograniczeniu ruchu tramwajowego dowiadujemy się, że na linji № 1, zamiast dotychczasowych siedmiu pociągów— kursują tylko cztery. Na linji № 2 zamiast trzech — kursują dwa pociągi. Na linji № 3 zamiast siedmiu pociągów kursują cztery. Na linji № 4 zamiast dziewięciu — kursuje pięć pociągów. Na linji № 5 zamiast czterech — kursują dwa. Na linji № 6 zamiast pięciu — kursują 3 pociągi. Na linji № 7 zamiast czterech pociągów — kursują dwa i na linji № 10 zamiast dotychczasowych ośmiu — kursują cztery pociągi.

Wobec tego ograniczenia liczby pociągów, tramwaje na linjach №№ 1 — 3 — 4 i 10-ty kursują co 20 minut; na linjach №№ 2 — 5—6 i 7-my co pół godziny.

Zaś na linjach № 8 i № 9 ty — jak żeśmy to już donosili — wstrzymano ruch zupełnie.

Na kolejach podjazdowych: Łódź Pabjanice, Łódź— Ruda i Łódź — Tuszyn zredukowano liczbę pociągów do połowy, a na linjach: Łódź—Zgierz, Łódź—Aleksandrów i Łódź — Konstantynów o jedną trzecią.

= Nowy spis kuratorów. Wydział Szkolny przedstawił nowy spis kuratorów dla żydowskich szkół miejskich.

= Kursa dla lekarzy powiatowych w Warszawie zakończą się w dniu 10 go b. m., poczem zgromadzeni w liczbie 51 osób słuchacze rozjadą się po kraju.

Jak wiadomo, w kursach tych wzięło udział siedmiu lekarzy łódzkich, których nazwiska podawaliśmy w swoim czasie.

— Przeciw nadużyciu. Stosownie do polecenia władz, członkowie kooperatyw i piekarń współdzielczych, przy kupnie chleba okazywać muszą legitymacje komitetu Rozdziału Chl. i M., na których czynione są odnośne adnotacie, Ma to na celu przeszkodzenie członkom kooperatyw w kupnie chleba w sklepach miejskich.

— Pieniądze z za kordonu. Biuro pośredniczące w korespondencji z Ameryką i Rosją przy tutejszym Komitecie sjonistycznym otrzymało w zeszły piatek od centralnego Komitetu sjonistycznego w Warszawie 12,000 mk., które nadeszły z Ameryki dla krewnych w Łodzi i okolicy.

Lista osób, dla których pieniądze te są pozeznaczone spodziewana jest w tych dniach i będzie ogłoszona w pismach. Adresaci zechcą się zgłosić wtedy do biura tutejszego Komitetu sjonistycznego (Wólczańska 5).

— W sprawie podziału żywności. Wobec przeżywanego przez kraj przesilenia aprowizacyjnego, na skutek polecenia władz okupacyjnych, R. G. O. opracowała specjalną instrukcję, dotyczącą rozdziału i rozprzedaży pomiędzy ludnością produktów żywnościowych.

— W sprawie ziemniaków.

Do Wydziału Zaprowjanowania Magistrat zaangażował 3 urzędników, którzy jako agenci Wydziału będą wyjeżdżali po zakup ziemniaków do miejscowości, przeznaczonych na zaopatrzenie potrzeb naszego miasta.

— Otwarcie herbaciarni. Wczoraj o godzinie 5-ej p. p., w domu przy ul. Zgierzewskiej № 19, została otwarta przy Stow. spożywczem, „Wyzwolenie" nowa herbaciarnia.

Poświęcenia dokonał ks. prałat Tymieniecki który też wygłosił do zebranych okolicznościową przemowę.

Herbaciarnia ta, urządzona w schludnym lokalu, składa się z trzech pokoi.

= Kontrola paszportów. W ciągu ostatnich dni funkcjonarjusze policji rewidują przechodniów, w celu sprawdzenia, czy posiadają oni w paszporcie zaświadczenie o szczepieniu ospy.

W wypadku braku podobnego zaświadczenia — spisywane są protokuły, a dany osobnik pociągnięty zostanie do odpowiedzialności.

Ze związków i stowarzyszeń

✕ **Ze związku zawod. robotn. przem. włókn.** Zarząd Związku zawodowego robotników przemysłu włóknistego zażądał od wybranej na ostatnim zjeździe delegatów związku komisji redakcyjnej, ażeby przedstawiła projekt nowej ustawy, opracowanej na podstawie uchwał rzeczonego zjazdu.

✕ **Ze Związku robotn. przem. metal.** Centralny zarząd Związku zawodowego robotników przemysłu metalurgicznego postanowił zwołać w d. 19 b. m. walne zebranie członków oddziału łódzkiego dla przeprowadzenia wyborów na zjazd.

Pozatem zarząd postanowił zwrócić się również z propozycją do oddziałów związku w Sosnowcu, Dąbrowie Górniczej, Czeladzi, Dębowej Górze, Zawierciu, Włocławku i Warszawie, w sprawie zwołania zebrań dla dokonania wyborów delegatów.

X **Ze Zgromadzenia majstrów stolarskich.** Jutro, t. j. we wtorek dnia 7 b. m., o godzinie 4 popołudniu, odbędzie się w lokalu Resursy Rzemieślniczej, zwołane w drugim terminie kwartalne zebranie majstrów stolarskich z tym samym porządkiem dziennym, jaki był wyznaczony na poprzednie

Z prowincji.

— Z Rudy Pabjanickiej. Urządzona wczoraj zabawa na korzyść Rudzkiej straży ogniowej ochotniczej, jak było do przewidzenia, zgromadziła wiele osób.

Około godziny 4 po południu poczęły do Rudy Pabjanickiej przybywać przepełnione pociągi kolejki podjazdowej. To łodzianie spieszyli tłumnie skorzystać z okazji, by spędzić parę godzin na świeżem powietrzu.

Zarząd i komendantura rudzkiej straży ogniowej, robiły co mogły, by zadowolnić uczestników zabawy. Orkiestra wojskowa pod batutą kapelmistrza p. Wagnera, podzielona na dwie części, grała w dwuch miejscach.

Komendant straży, p. Zielke, wraz z całym sztabem pomocników, byli bardzo czynni czemu należy przypisać pomyślne wyniki finansowe, a publiczność w uznaniu ich pracy, owacyjnie wyrażała im swe podziękowanie. Około godziny 6 ej chór miejscowy pod kierownictwem p. Z. Szczepańskiego, wykonał parę utworów.

Z Warszawy.

Szkoły. — Dziennikarze niemieccy. — Wypłata legatów. — Tramwaje miejskie. — Egzotyczni ludzie.

— Wobec zbliżającego się rozpoczęcia roku szkolnego kancelarje szkół średnich, aby zabezpieczyć miejsca dla wszystkich kandydatów i wcześniej ułożyć budżety, rozpoczęły przyjmowanie zapisów. W roku zeszłym niektóre ze szkół miały oddziały równoległe. Jedna z nich liczyła nawet 21 klas. Idzie o to, by stosunki te unormować i przygotować odpowiedni personel nauczycielski.

— Bawiący w Warszawie od kilku dni dziennikarze niemieccy opuścili już stolicę i wyjechali do Ciechocinka, gdzie kończą już swój objazd po kraju.

— Jak wiadomo, magistrat warszawski zarządza różnymi legatami fundacyjnymi, przeznaczonymi na zapomogi dla kalek, ociemniałych, wdów, sierot i t. p. Przy wprowadzeniu nowej waluty ustanowiono dla pracowników magistratu specjalny 10-cio procentowy dodatek dla wyrównania różnicy kursu. Nie stosuje się jednak tego przy wypłacie legatów, na czem tracą dotkliwie stypendyści, utrzymujący się z tego wyłącznie źródła. A przecież wypłaty te dokonywa magistrat nie z kasy miejskiej, lecz kapitałów, których wartość nie zmieniła się, a często nawet wzrosła, jak np. przy fundacjach, lokowanych w majątkach ziemskich, po co więc robić „oszczędności", które przecież nie mogą być użyte na inny cel bez pogwałcenia woli fundatorów.

— Wobec wstrzymania ruchu tramwajów elektrycznych, Magistrat zawiesił starania o zniesienie administracji przymusowej tramwajów miejskich przez władze okupacyjne, do czasu wyjaśnienia się sprawy uruchomienia elektrycznej kolei miejskiej w Warszawie.

— Konsulat szwajcarski w Warszawie, opiekujący się obywatelami państw wojujących, otrzymuje wizyty przedstawicieli narodowości wielojęzycznych. Najwięcej zgłasza się europejczyków i amerykan ze Stanów Zjednoczonych; konsulat załatwił także paru portugalczyków, w ostatnich czasach zgłaszają się obywatele rzeczypospolitych południowoamerykańskich, jak Panama i Nicaragua. Ci ostatni, ustosunkowani z przemysłem bawełnianym, w czasie wybuchu wojny znaleźli się w miastach fabrycznych gub. piotrkowskiej.

Gł.

Tragedja ułanów polskich.

Podczas odwrotu wojsk rosyjskich ze Stanisławowa, grabioną ludność przed żołdactwem bronili ułani polscy z armji rosyjskiej, zorganizowani w osobny oddział. „Il Kur. Codz." zamieszcza nadesłany mu opis tych strasznych dni. Z ponurego obrazu podajemy szczegóły, dotyczące bohaterskiej obrony odwrotu cofających się wojsk przez ułanów polskich.

Zrazu zapowiedziano im — pisze korespondent „Kurjera" — że po usunięciu się piechoty i ostatnich armat, mają, zobaczywszy pierwsze patrole austrjackie lub niemieckie, usunąć się bez walki. Potem zarządzono, że we wtorek o godz. 4 po południu mają miasto opuścić, a obronę odwrotu wezmą na siebie znowu kozacy. Ale ułani o tem myśleć nie chcieli i oświadczyli, że zostaną do ostatniej chwili. A wtedy przyszedł od komendy kozackiej rozkaz, przywieziony przez specjalnego oficera kozackiego, że ułani mają nietylko bronić odwrotu, ale i powstrzymać nadchodzące wojska austrjackie i niemieckie, co było nonsensem strategicznym. Sześciuset ułanów nie mogło bowiem powstrzymać nadciągającej armji austrjacko-niemieckiej.

Kiedy się patrole austrjackie zjawiły, ułani o godz 6 wieczorem przy współudziale nielicznej artylerji, która rozpoczęła intensywny ogień, garstki piechoty i automobilu opancerzonego na prawem skrzydle poszli do ataku na karabiny maszynowe, ukryte w zbożach, lasku i domach.

Rozwinęło się sześćset koni i wyrwało z kopyta. A kiedy ułani byli w pełnym biegu, ujrzeli przed sobą długą linję rezerwowych, dawniej jeszcze przygotowanych przez rosjan do obrony rowów strzeleckich i zasieków drucianych: konie zaczęły padać i ludzie, — a oprócz tego zaczęły grać niemieckie karabiny maszynowe.

O skutkach mówić nie trzeba.

A kiedy się z przeszkodami uporali i poszli dalej do ataku, nie mogąc wytrzymać wśród strzałów, zdziesiątkowani zwrócili się ku drodze, gdzie nadjechał rosyjski automobil pancerny i pod jego zasłoną skryli się do wsi za chaty. Tu ich prażyły już tylko strzały armatnie.

Potem ułani poszli znowu do ataku raz i drugi. I znów wśród kartoflisk i zbóż, dawniej do obrony miasta przygotowanych przez rosjan drutów przyziemnych i porozwieszanych w górze wśród gałęzi, konie zaczęły się wikłać i padać co krok. Na domiar z tyłu zaczęła ich prażyć piechota rosyjska. A potem, gdy się wycofali, musieli zapełnić okopy, które opuściła w popłochu piechota rosyjska i tam resztki ułanów polskich dotrwały do końca... Reszta około stu dwudziestu, rannych przeważnie zdołała powrócić do Tyśmiennicy.

Rozumiejąc bohaterskie poświęcenie się ułanów, ludność Stanisławowa postanowiła złożyć im hołd, by dać dowody swej wdzięczności za ocalenie jej życia i pozostałego mienia, około 400 ułanów padło rannych i zabitych. Jeden sposób, to uroczysty pogrzeb poległych, drugi, to ulżenie im niewoli, względnie wyjednanie dla nich zupełnego uwolnienia i pozwolenia powrotu, do Królestwa Polskiego. W tym też celu zwrócono się do komendy pruskiej w Stanisławowie z odpowiedniem podaniem. Jeńcy-ułani zostali też natychmiast wydzieleni z ogólnej liczby jeńców, pozwolono się z nimi widywać, obdarzać ich jadłem, pieniędzmi i tytoniem. Traktowano ich też z pełnymi honorami wojskowymi.

Minister angielski u prezesa Lednickiego.

„Echo polskie", wychodzące w Moskwie, tak opisuje przyjęcie ministra angielskiego u prezesa Lednickiego:

„O godz. 9 wiecz. do mieszkania p. Lednickiego przybył minister Henderson w otoczeniu agenta wojennego i agenta marynarki, oraz przedstawiciele społeczeństwa polskiego w Rosji: ksiądz biskup Edward Ropp ksiądz rektor Idzi Radziszewski, tudzież p. p.: Babiański, Bańkowski, książę Czetwertyński, Dupperot, L. Darowski, J. Gościcki, H. Gliwic, St. Iwanowski, generał Jacyna, St. Jabłoński, St. Leśniowski, R. Poznański, W. Purski, książę M. Radziwiłł, K. Roznowski, hr. Raczyński, W. Szczęsny, L. Tołłoczko, A. Wierzchlejski, Z. hr. Wielopolski, dr. L. Wasserberger, J. Wielowieyski, J. Zdziechowski, A. hr. Zamoyski, B. Zakrzewski, Żaboklicki.

P. Lednicki witał przedstawicieli Anglji w języku francuskim.

Zwracająo się do ministra Hendersona, prezes Lednicki zaznaczył, iż naród polski bez zniecierpliwienia oczekuje końca wojny, który niewątpliwie ziści wszystkie nadzieje niepłonne, jakie naród polski z nim wiąże.

Wreszcie w końcowym zwrocie przemówienia swego prezes Lednicki wyraził niezłomne przeświadczenie swoje, iż Anglja, nie zwlekając, w sposób jasny i określony wypowie się w sprawie polskiej i uzna ją za sprawę międzynarodową.

Następnie zabrał głos minister Henderson, mówiąc w języku angielskim, co następuje:

„Panie prezesie! Panowie! Pozwólcie mi wyrazić swą radość, że było mi dane, jako przedstawicielowi rządu angielskiego, spotkać się ze starożytnym i ciężko doświadczonym narodem polskim. Ze wszystkich krzywd, które, niestety, przepełniają historję, krzywd, podszepniętych przez namiętność militarnych autokratów i ustalonych przez ich egoizm lub obawy, żadna nie była tak żywo wytykaną przez ludność angielską, jak rozbiór Polski i nie było żadnej, co do której miałby on silniejsze postanowienie naprawy, skoro zwycięstwo uwieńczy jego wysiłki.

Niepodległa Polska, mocno ugruntowana na niezachwianem prawie narodów do rozporządzania sobą i korzystania ze wszystkich sposobności rozwoju własnych naturalnych zasobów, jest przedmiotem naszych pragnień. Wiemy, że wy tego samego pragniecie. Nie było rzeczy, któraby skuteczniej ziednała sympatję zachodnich narodów dla rosyjskiej rewolucji, jak zapewnienie, iż w tej sprawie nowa Rosja stanie na stanowisku obrony wolności i zadośćuczynienia za zbrodnię, popełnioną przez dawną Rosję cztery pokolenia wstecz".

Zakończenie mowy ministra było następujące:

„Przyznane przez sprawiedliwość świata, poparte walecznością naszych żołnierzy, podtrzymane wysoko tam, gdzie nie sięga zazdrość ani niezgoda, zupełnem poświęceniem się waszej wielkiej sprawie, aspiracje wasze będą jeszcze chwalebniej zaspokojone. Wówczas zajmie Polska należne jej miejsce wśród wolnych demokracii świata, a najgorętsze powitanie otrzyma od najstarszej z nich, którą przedstawiam, a w której imieniu w poczuciu zaszczytu, jaki mi to przynosi, wyrażam pełnię swej sympatji dla celów narodu polskiego, zaznaczonych w żywem przemówieniu prezesa Lednickiego."

Po oficjalnych przemówieniach, zgromadzeni przeszli do sali jadalnej, gdzie nastąpiła swobodna wymiana zdań. O godz. 10 m. 15 przybył członek rządu tymczasowego Rosji, minister spraw zagranicznych, p. Tereszczenko, i obaj ministrowie spędzili kilka godzin w towarzystwie przedstawicieli emigracji polskiej.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 5-go sierpnia:

Zachodnia widownia wojny.

Front wojsk gen. feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego

Tylko w poszczególnych odcinkach frontu flandryjskiego odbywała się walka ogniowa na większą skalę; ataków nie było.

Front Niemieckiego Następcy Tronu.

Wobec złej pogody, działalność bojowa była nieznaczna. Na północnym brzegu Aisne, nad Juxincourt, targnęły oddziały atakujące pułków o śląskich i polskich w pozycje francuskie i przyprowadziły stamtąd z powrotem 100 jeńców.

Front wojsk generała-feldmarszałka ks. Albrechta Wirtemberskiego.

Nic nowego.

Wschodnia widownia wojny

W północnej części

Frontu wojsk ks. Leopolda Bawarskiego

akcja bojowa ożywiła się w wielu miejscach.

Grupa wojsk gen.-pułkownika Boehm Ermollego.

Pod Brodami i nad Zbruczem doszło na chwilę do silnej walki artyleryjskiej.

W kierunku Chocima wojska nasze postępują naprzód przez tereny, położone na południe od Dniestru.

Na wschód od Czerniowiec dywizje niemieckie i austryjacko-węgierskie zdobyły miejscowość Barańcze, oraz część zachodnią miasteczka Bojan nad Prutem.

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa.

Na granicy rumuńskiej na południowym-wschodzie od Czerniowiec, nawiązany został kontakt bojowy.

W dolinie Suczawy odparliśmy rosjan po walkach na równinę pod Radautz.

Miejscowość Vama nad Mołdawą została zdobyta; Bystrzycę przekroczyliśmy w kierunku wschodnim pomiędzy Lungs a Brosteni.

Na Mgr. Casinului również i w dniu wczorajszym ataki rumuńskie nie osiągnęły żadnych rezultatów.

Grupa wojsk generała feldmarszałka Mackensena.

oraz

Front macedoński.

sytuacja nie uległa zmianie.

Pierwszy General-Kwatermistrz
Ludendorff.

Komunikaty francuskie.

PARYŻ, 5 sierpnia. Urzędowy komunikat francuski z soboty, 4 sierpnia wieczorem:

W Belgji walka artyleryjska doszła w ciągu dnia do dosyć wysokiego napięcia, szczególnie w okolicy Bixschoote. Patrole francuskie, operujące na zachodzie od drogi Steemstraede—Woumen, zajęły dwa dwory, położone przed linjami francuskiemi. Zła pogoda nie ustaje. W okolicy St. Quentin artylerja francuska skierowała bardzo skuteczny ogień na rowy niemieckie na wschód od Gauchy. Na wschód od Cerny dwa ataki niemieckie, przeprowadzone o godzinie drugiej po południu, rozchwiały się w ogniu francuskim, zanim atakujący zdołał dotrzeć do linji francuskiej. Po obu brzegach Mozy odbywa się ożywiona działalność artylerji w odcinkach pod Avocourt i pod Douaumont. Z reszty frontu nie ma nic do doniesienia.

Wieści z Rosji.

Kongres narodów w Kijowie.

Z Petersburga donoszą: Istniejące w stolicy nad Newą Biuro prasowe ukraińskie dowiaduje się z Kijowa, że w tych dniach odbędzie się tam kongres narodów, zamieszkałych w Rosji.

Zjazd ten organizuje centralna rada ukraińska.

Każda narodowość, bez względu na swą siłę liczebną, może wysłać na kongres 10-u przedstawicieli.

W programie zjazdu znajduje się na pierwszem miejscu organizacja przyszłej federacji państw rosyjskich; następnie kongres zajmie się ustanowieniem granic przyszłych jednostek autonomicznych, oraz kwestią zagwarantowania praw mniejszościom narodowym.

Aresztowanie generała Hurki.

Agencja telegraficzna petersburska donosi, iż w Petersburgu aresztowano na rozkaz Kiereńskiego generała Hurkę.

Aresztowanie to jest podobno w związku z ostatnią ofensywą w Galicji, jak również z knowaniami monarchistycznemi.

Rozwiązanie sejmu finlandzkiego.

Pet. Ag. Tel. donosi: Dnia 31 lipca ogłoszono w Helsingforsie o rozwiązaniu sejmu i wyznaczeniu nowych wyborów.

Ogłoszenie rządu tymczasowego między in. brzmi jak następuje: Według konstytucji, Finlandja korzysta z autonomji wewnętrznej wyłącznie w granicach stosunków zgodnych z prawem pomiędzy nią a Rosją. Główna zasada polega na tem, że w obu krajach władza najwyższa spoczywa w ręku jednych i tych samych osób. Na skutek abdykowania ostatniego cesarza cała jego władza łącznie z prawami wielkiego księcia Finlandji przeszła na rząd tymczasowy.

Rząd nie może przyznać sejmowi finlandzkiemu prawa do własnowolnego wyprzedzania woli przyszłej konstytuanty rosyjskiej i lekceważenia praw władzy najwyższej w odniesieniu do prawodawstwa i zarządu Finlandji. Ten krok sejmu zmienia do gruntu wzajemne stosunki pomiędzy Rosją a Finlandią i narusza podstawy obecnego zarządu Finlandji.

Niech zatem naród finlandzki sam decyduje o swoim losie.

Do tego może on dążyć tylko w porozumieniu z narodem rosyjskim.

Dlatego rząd tymczasowy uznał za wskazane rozwiązać powołany przezeń w dniu 4 kwietnia r. b. sejm i zarządzić w czasie najbliższym, mianowicie na dzień 1 i 2 października 1917 nowe wybory.

Otwarcie nastąpi najpóźniej 1 listopada roku bież.

Przy otwarciu sejmu będzie temuż, zgodnie z pozostającemi w mocy prawami, przedłożony przez rząd projekt prawa w sprawie uregulowania wewnętrznych spraw w Finlandji. (Następują podpisy prezesa ministrów Kiereńskiego i innych ministrów. Kontrasygnował minister - podsekretarz stanu dla Finlandji, Enkel).

Lenin uciekł do Niemiec.

„Vossische Ztg." powtarza doniesienie „Birżewyja Wiedomosti", iż Lenin uciekł drogą na Sztokholm do Niemiec.

Pogrom żydów.

Niżnyj Nowgorod był niedawno temu widownią strasznego pogromu. Urządził go pułk 62-gi i inne oddziały wojska. Żołdactwo rzuciło się na sklepy żydowskie i mieszkania prywatne. Rabunek trwał kilka godzin.

Dymisji Kiereńskiego nie przyjęto.

Petersb. Ag. Tel. donosi:

Prezes rady ministrów, Kiereński, przesłał do swego zastępcy, ministra Niekrasowa, list treści następującej:

„Mając na względzie niemożliwość, mimo wszystkich moich usiłowań, zreorganizowania rządu tymczasowego w taki sposób, któryby odpowiadał koniecznościom nadzwyczajnego momentu historycznego, przeżywanego przez kraj, nie mogę nadal ponosić odpowiedzialności przed państwem, a wobec tego proszę rząd tymczasowy o zwolnienie mnie ze wszystkich zajmowanych przezemnie urzędów".

Niezwłocznie potem Kiereński opuścił Petersburg.

Po otrzymaniu listu Kiereńskiego rząd tymczasowy zwołał jeszcze tego samego wieczoru posiedzenie specjalne, w którem udział wzięli również członkowie komisji wykonawczej Dumy państwowej, członkowie wydziałów wykonawczych rad robotników i żołnierzy, oraz rady włościańskiej, a także wiele innych wybitnych osobistości politycznych. Na naradzie tej uchwalono podania Kiereńskiego o dymisję nie przyjąć.

Mikołaj Mikołajewicz carem kozaków.

Współpracownik petersburski berneńskiego „Bundu" Anisimow, były członek drugiej Dumy, obecnie zaś członek wydziału wykonawczego Rady delegatów robotników i żołnierzy donosi do wyżej wspomnianego dziennika, że w okręgu wojska dońskiego kozacy tworzą pułki specjalne, aby, opierając się na ich sile, proklamować u siebie monarchję z w. ks. Mikołajem Mikołajewiczem na tronie jako carem.

Panika w Kijowie.

Jak donosi „Nowoje Wremja", gdy do Kijowa nadeszła wiadomość o przełamaniu frontu rosyjskiego prze armje państw centralnych, wybuchła tam niesłychana panika.

Wrzenie ogarniało coraz szersze warstwy ludności, wobec czego komendant miasta ogłosił uspokajający komunikat, w którym dowodził, że klęska w Galicji posiada znaczenie lokalne i nawet najbliżej frontu położonym miejscowościom nie grozi żadne niebezpieczeństwo. Zarząd wojskowy przedsięwziął kroki, ażeby nowe zbiory nie wpadły w ręce wrogów.

Zamknięcie granicy.

Z powodu wstrzymania komunikacji granicznej pomiędzy Rosją a Szwecją nie nadchodzą do Sztokholmu żadne gazety z Torneo i Haparandy. Z tego powodu nie otrzymano potwierdzenia obiegających pogłosek o panującym w Finlandii burzliwym nastroju z powodu rozwiązania sejmu finlandzkiego.

Telegramy.

Adam hr. Tarnowski posłem w Sztokholmie.

KRAKOW. Z wiednia donoszą do Czasu: Dowiadujemy się, że Adam hr. Tarnowski, aż do wybuchu wojny ze Stanami Zjednoczonemi ambasador w Waszyngtonie, zamianowany jest posłem w Sztokholmie. Nominacja ta budzi tem większe wrażenie, że stanowisko to posła — niewątpliwie ze względu na obecne wybitne międzynarodowe znaczenie tego posterunku — obejmuje wyjątkowo dyplomata, posiadający rangę ambasadora. Hr. Tarnowski wyjeżdża do Sztokholmu w w najbliższy piątek.

Obrady połączonych socjalistów.

GENEWA, 5.8.—Agencja Havasa donosi z Paryża: Wczoraj odbyło się w izbie drugie posiedzenie grupy połączonych socjalistów. Posiedzenie to, poświęcone zbadaniu sytuacji, jaka wytworzyła się wskutek stanowiska grupy, zajętego dnia poprzedniego w izbie, z powodu interpelacji Renaudela. Szło o to, czy partja ma nadal utrzymać pełnomocnictwa Alberta Thomasa, co do należenia do rządu. Thomas wyłożył powody, które powinny skłonić grupę do utrzymania zajętego od początku stosunków nieprzyjacielskich stanowiska i powstrzymać ją od zrywania współpracy w gabinecie. W tym samym sensie wypowiedział się Guesde. Wreszcie przyjęto 56 głosami przeciwko 9 rezolucję następującą: Grupa socjalistyczna przyjmuje do wiadomości wyjaśnienie Alberta Thomasa w sprawie udziału w pracy gabinetu. Utrzymując w sile dawne rezolucje, grupa poleca wydziałowi politycznemu zastosować rezolucję rady narodowej i w porozumieniu z Albertem Thomasem określić bliżej stanowisko, jakiemu będzie od chwili obecnej hołdować i jakiego wymaga interes obrony narodowej.

Narady delegatów rosyjskich.

BERN, 5 sierpnia. „Progrès de Lyon" donosi z Paryża:

Przedwczoraj odbyły się narady delegatów rosyjskich z członkami socjalistycznej grupy parlamentarnej i przewodniczącym Ligi praw człowieka. Przyjęto rezolucję, wyrażającą zgodność zapatrywań Ligi, grupy socjalistycznej i delegatów rosyjskich co do celów wojennych i żądającą warunków pokojowych bez aneksji i odszkodowań, oraz podkreślającą prawo narodów do samookreślenia.

Oświadczono formalnie, że oddanie Francji Alzacji i Lotaryngji nie może być uważane za aneksję, a tylko za naprawienie przyczynionych strat — za odszkodowanie wojenne.

Wreszcie wyrażono żądanie utworzenia stowarzyszenia narodów dla ustalenia i sprowadzenia trwałego pokoju.

Decydująca bitwa.

HAMBURG, 5.8. „Hamburger Tageblatt" donosi z Genewy: „Echo de Paris" pisze na naczelnem miejscu, iż obecnie ofensywa angielska we Flandrji stanowi początek bitwy decydującej na zachodzie Europy.

„Hamburger Fremdenblatt" donosi z Genewy:

Dzienniki mediolańskie donoszą z Paryża, iż w ostatnich tygodniach do Francji przybyło ćwierć miljona nowych wojsk angielskich.

Według doniesienia „Secolo" z Paryża, na froncie flandryjskim zgromadzono 85 proc. całej angielskiej armji polowej.

Stan wojenny w Grecji.

GENEWA, 4 sierpnia. — Ag. Havasa donosi z Aten:

Jedno z rozporządzeń władz ustanawia stan wojenny w Attyce i Beocji.

Chiny przeciw Niemcom.

PEKIN 4-go sierpnia. — Agencja Havasa donosi: Rada ministrów podprzewodnictwem nowego prezydenta rzeczypospolitej chińskiej wypowiedziała się jednomyślnie za wypowiedzeniem wojny Niemcom.

Z ostatniej chwili.

Powrót cesarza Wilhelma.

BERLIN, 6.8 (w.)—Wczoraj rano niemiecka para cesarska, powróciła do Berlina. Cesarstwo wzięli udział w porannem nabożeństwie w katedrze, poczem cesarz przyjął w pałacu w Belle-vue kanclerza Rzeszy i szefa gabinetu cywilnego, a następnie wysłuchał sprawozdania sztabu generalnego.

Straty w nurkowcach.

BERLIN, 6.8 (w.) Urzędowo. — Wobec obiegających ponownie pogłosek o nadmiernych stratach w łodziach podwodnych, — ze strony urzędowej oświadczono, że w międzyczasie od 1 lutego do 1 sierpnia tracono przeciętnie nieco więcej, niż 3 nurkowce miesięcznie. Jednocześnie przyrost nowozbudowanych łodzi podwodnych kilkakrotnie przewyższał straty.

Znamienne posiedzenie.

PETERSBURG, 6.8 (w.)—Pet. Ag. Tel. donosi: Onegdaj o godz. 10 m. 30 wieczór rozpoczęło się tu historycznej doniosłości posiedzenie rządu tymczasowego z udziałem przedstawicieli pięciu głównych partji politycznych i Komisji pełnomocników.

Minister spraw zewnętrznych Tereszczenko wraz z ministrem spraw wewnętrznych Ceretellim propagowali konieczność ścisłego zjednoczenia wszystkich partji w całym kraju, w celu wydobycia ojczyzny z ciężkiego kryzysu, w jakim się ona obecnie znajduje.

Około godz. 6-ej rano, min. Tereszczenko, reasumując wygłoszone przemówienia, wyraził przekonanie, iż wobec zaobserwowanego w mowach delegatów poszczególnych partji zapału, uda się doprowadzić do skutku plan ratunku ojczyzny i że w tem właśnie widzi on pewnik, iż droga, wiodąca do dobra kraju, została odnaleziona.

Posiedzenie przerwano w celu dania możności przedstawicielom partji porozumienia się w sprawie sposobu uregulowania i zażegnania konfliktu.

Po niejakim czasie obrady wznowiono, a przedstawiciele pięciu poważniejszych partji, a mianowicie: social-demokratów, socjal-rewolucjonistów, demokratów radykalnych, zjednoczonych robotników oraz partji kadetów złożyli oświadczenie, że grupy te gotowe są powierzyć Kiereńskiemu sprawę utworzenia nowego gabinetu pod dwomu warunkami: socjaliści żądają, aby nowy rząd pozostał wierny oświadczeniu rządu z dnia 21 lipca, a kadeci domagają się, aby w sprawach ich polityki ogólnej pozostawiono im zupełną swobodę i aby rząd był absolutnie niezależnym od wpływów lub nacisku ze strony partji politycznych.

We wszystkich oświadczeniach przebijało ogólne przekonanie, że jedynie Kiereński, przy jego poglądach jest mężem, mogącym zapewnić krajowi prawowity rząd.

Wreszcie wiceprezes rady ministrów, Niekrasow, w mowie końcowej oświadczył, że w rezultacie obrad doszło do porozumienia, którego treść będzie zakomunikowana Kiereńskiemu.

Nowy dowódzca floty.

PETERSBURG, 6.8 (w.) — P. Ag. Tel. donosi, że na miejsce admirała Kołczaka — głównodowodzącym floty czarnomorskiej został mianowany kapitan Nomicz.

Obwieszczenie,

Bataljon piechoty pospolitego ruszenia w Zgierzu zamierza odbyć w dniu 8-m sierpnia 1917 r., oraz oddział karabinów maszynowych — w dniu 9 i 10 ym sierpnia, ćwiczenia strzelnicze charakteru bojowego przy linji Zimna Woda — Emilja Kierunek strzału — z linji Zimna Woda — Emilja w kierunku południowo-zachodnim do lasu lućmierskiego.

W dniu 8-ym sierpnia, w międzyczasie, od godziny 6-ej przed południem do godz. 2-ej popołudniu, jakoteż w dniu 9 i 10-ym sierpnia, w międzyczasie od godz. 6 ej przed południem do godz. 2-ej popołudniu, na teren między linjami: Emilja — południowa leśniczówka — Lućmierz przy szosie Emilja — Zgierz, południowy skraj lasu aż do wsi Lućmierz — droga od wsi Lućmierz do krzemieńskiego leśnictwa — Zimna Woda — Emilja — wstępować nie wolno.

Łódź, 3 sierpnia 1917 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policy

w zast.

v. Bernewitz.

Rozkład jazdy ALEKSANDROW - CIECHOCINEK

10^{37}	—	7^{55}	11^{40}	3^{10}	5^{44}	z	**z Warszawy**	do	11^{57}	—	12^{30}	12^{30}	12^{48}	—	—
276	278	280	282	284	290				271	279	281		283	285	291
4^{44}	7^{05}	3^{00}	4^{40}	7^{50}	11^{05}	z	**Aleksandrów**	z	5^{36}	7^{52}	4^{10}		5^{26}	10^{50}	11^{52}
4^{53}	7^{14}	3^{09}	4^{49}	7^{59}	11^{14}	z	**Odolany**	z	5^{28}	7^{44}	4^{02}		5^{18}	10^{42}	11^{44}
5^{00}	7^{21}	3^{16}	4^{56}	8^{06}	11^{21}	do	**Ciechocinek**	z	5^{20}	7^{36}	3^{54}		5^{10}	10^{34}	11^{36}

Potrzebny wspólnik z kapitałem

12.500 marek

do interesu, mogącego świetnie prosperować jeszcze przed ukończeniem wojny i zaraz po wojnie. Oferty pod „Interes" składać w administracji „N. Kurjera Łódzkiego", ul. Zachodnia 37.

Ważne dla restauratorów

i właścicieli ogródków.

Do sprzedania:

3 wielkie, okryte kwieciem **oleandry.**

9 eleganckich, czarno politurowanych **ławek** na toczonych nóżkach.

Olbrzymi szafkowy **gramofon** z ukrytą tubą, grający bez igieł b głośno i wyraźnie.

POŁUDNIOWA Nr. 24, — stróż wskaże.

Kursa wakacyjne już się rozpoczęły.

Pierwszorzędna akademicka szkoła kroju i szycia oraz magazyn sukien, kostjumów i robót ręcznych

„JOZEFINY"

Nagrodzona medalami złotymi, srebrnymi oraz listem pochwalnym,

Łódź, Piotrkowską № 163, II piętro front.

Szkoła została powiększona, otwarto oddzielne kursa dla osób pracujących zawodowo i dla użytku domowego pod kierunkiem właścicielki mistrzyni cechowej.

Kursy: zbiorowe, pospieszne i pojedyńcze. Przy szkole pierwszorzędna pracownia, daje możność uczennicom kształcenia smaku estetycznego.

Nauka zupełnie pewna i zawsze nowoczesna. Nauka: mierzenia, pasowania i modelowania. Kursy przygotowaweze do egzaminów mistrzowskich. Wydaje patenty na nauczycielki robót. Sprzedaż fasonów papierowych

Kursa wakacyjne już się rozpoczęły.

P. Żytnicka

powróciła

Godz. przyjęć: 10—1 i 3—7. w **Konstantynowska 9 I**

Lekarz-Dentysta

H. Lewita

Choroby zębów i jamy ustnej

Przyjmuje od 10—2 i od 4—7.

Piotrkowska № 17.

Potrzebna

maszyna parowa

o sile 4-ch do 5-ciu koni.

Of. w N. K. Ł, sub. K. K.

OGŁOSZENIA DROBNE:

A!A!A!A!A! Mebli olbrzymi wybór nowych, okazyjnych stołowe, sypialne, salony, biurka, bibljoteki, szafy, otomany, łóżka metalowe, krzesła gięte. Wobec zastoju sprzedaje po cenach własnych i niżej. Magazyn Mebli Władysława Romiszowskiego, Łódź, Piotrkowska № 116, I piętro front. W niedzielę święta magazyn otwarty 1—6 p. p.

Abiturjentka siedmioklasowej Szkoły Polskiej, poszukuje lekcji. Oferty w adm. N. K. Ł. sub „Nauczycielka." 3

Doskonałe spodnie i piękne resztki na męskie ubrania tanio Piotrkowska № 145 m. 34. 3

Do sprzedania: Drukarnia, Litografja, maszyny drukarskie i introligatorskie w dobrym stanie. Oferty pod „drukarnia" w administracji N K Ł 3

Potrzebni stolarze meblowi zaraz, miejsce stałe. Stolarnia Karabanowa ul. Dzielna № 36 B. 3

Uczenica szkoły muzycznej—udziela lekcji gry fortepianowej oraz teorji muzyki. Oferty pod „M. G" w administracji Kurjera 0

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Stanisławy Łuczkowskiej.

Zaginęły 3 weksle na zlecenie Tomasza Pomorskiego: I wystawiony przez Stanisława Tokarskiego na rb. 100, II przez Stanisława Tomczyk na rb. 100 i przez Józefa Tomczyk na rb. 100. Zastrzeżenie zrobione. 3

Zaginęła legitymacja chlebowa na 6 osób, na imię Andrzeja Gamaza i paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Marianny Gamaza.

Zaginęła książeczka legitymacyjna chlebowa № 1030, na imię Antoniny Wasiak, na 4 osoby.

Zaginęła książeczka legitymacyjna na chleb wydana dla 9-ciu osób przy ul. Zachodniej № 17 na imię Szymana Moszberg. 1

Zaginęła leg. chlebowa № 3127 wydana z 14 uczastku na 4 osoby, na imię Pawła Kowalskiego.

Zaginęła leg. od karty chlebowej, wydana z 12 uczastku na 5 osób, na imię Kazimierza Pieniążek.

Zaginęła legitymacja na kartę chlebową № 2235, wydana na imię Icek Zajnwel Weinberg. 3

Zaginęła legitymacja na kartę chlebową, wydana w Radogoszczu, na 1 osobę dla Walerji Walczak.

Zaginęła legitymacja, wydana na 2 osoby z 9 uczastku, na imię Antoniny Lewińskiej. 1

Prenumerata wynosi:

W Łodzi rocznie **m. 15.50** półr. **m. 7.80,** kwart. —**m. 4.50** miesięcz — **m. 1.50**

Na prowincji (z przesyłką pocztową) rocznie **marek 20** półr.— **m. 10,** kwart.— **m. 5.25,** mies.— **m. 1.75**

Zagranicą: w Niemczech rocznie—**mk. 24,** półr.—**mk. 12** kwart.—**mk. 6,** mies.—**mk. 2.**

W Austrji: rocznie—**kor. 30,** półr.—**kor. 15.** kwartalnie **kor. 7.50,** mies.—**kor. 2.50**

Redakcja i Administracja

Zachodnia 37,

otwarta od 8-ej rano [illegible] wiecz., w niedziele, od [illegible] 12.

Redakto[r] przyjmuje [illegible] godz. 12—2 w poł.

Ogłoszenia:

Nadesłane: przed tekstem i w tekście **m. 1.25** za wiersz petitowy.

Reklamy: za telegramami **fen. 60** za wiersz petit. 1 łam

Nekrologja: za wiersz. pet. 1 łam. **75 fen.**

Zwyczajne ogłoszenia: za wiersz pet. 1 łam. **35 fen**

Małe ogłoszenia: za wyraz po **7 fen.** każde ogłoszenie naj mniej **70 f.** posady poszukiwane po **5 f.** za wyra

Za dołączenie [illegible] po **m. 10** od tysiąca.

Wydawca i redaktor naczelny **Antoni** [illegible]ek (Zachodnia 37).

Druk N[owego Kur]jera Łódzkiego" Zachodnia 37